

## **Punkta Mt 16, 21-27**

*Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki».*

*Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.*

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

**Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca):** Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Postarajmy się wyobrazić sobie całą tę scenę. Proszę zobaczyć oczyma wyobraźni, całą tę scenę jak ona wyglądała. Może siebie znajdziemy gdzieś pośród uczniów.

**Wprowadzenie II (Prośba):** Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o większą cierpliwość do niesienia naszego krzyża.

### **1. PIOTR POCZAŁ ROBIĆ WYMÓWKI JEZUSOWI.**

Po pierwszej pobieżnej lekturze tego fragmentu jesteśmy poruszeni reakcją Piotra. Jak On mógł pouczać Jezusa. Jak On mógł tak się zachować. Ale gdy bliżej przyjrzymy się temu tekstowi, gdy trochę się zatrzymamy nad tą sceną to zobaczymy, że naszymi wyborami, postawami jesteśmy bardzo podobni do Piotra. Bardzo często wiemy lepiej jak powinno być, wiemy lepiej i jesteśmy nawet oburzeni, że Bóg tego nie wie. Przecież nasze rozwiązanie jest najlepsze. Tak jest prawie zawsze gdy unikamy, nie podejmujemy sytuacji trudnych, wymagających. Sytuacji związanych z cierpieniem. Może warto dać się wziąć na bok przez Jezusa i usłyszeć dzisiejsze słowa – *myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki*. Jak to jest u mnie? Jak to było w ostatnim czasie w tej kwestii?

### **2. ZAPARCIE SIĘ SAMEGO SIEBIE.**

Trudne sowa mówi Jezus. I zaprasza aby tą trudną drogą iść za Nim. I dobrze wiemy, że zupełnie inaczej idzie się nią gdy rozważamy ją teoretycznie a zupełnie inaczej to wygląda gdy doświadczamy cierpienia, niemocy, które przeszywa nasze życie na wskroś. Dlatego w tym punkcie może warto porozmawiać z Jezusem o naszych trudnych sprawach, jednej dwóch? O tym co naprawdę nas ciśnie, jest trudne i nie wygląda aby się lada dzień zmieniło? Warto z Jezusem o tym porozmawiać, o naszym krzyżu – jak go nieść?

Ten fragment z ewangelii Mateusza jest tak naprawdę fragmentem o Krzyżu. Jezus podpowiada nam, że krzyż, choć sam w sobie jest bez sensu, to w gruncie rzeczy ma nas doprowadzić do Boga. On jest tą drogą, na końcu której nie jest śmierć ale Bóg i spotkanie z Nim. To droga, która prowadzi do zmartwychwstania.

### **3. SYN CZŁOWIECZY ODDA KAŻDEMU WEDŁUG JEGO POSTĘPOWANIA.**

Po raz kolejny słyszymy, że już teraz, dzisiaj, tu i teraz rozstrzyga się nasza przyszłość. To naszym dzisiejszym postpowaniem decydujemy w którą stronę idziemy. W stronę Pana Boga czy w przeciwną. I może warto zobaczyć, zatrzymać się nad sobą i zadać sobie pytanie. Czy dzień dzisiejszy (wczorajszy lub miniony tydzień) przybliżył mnie do Pana Boga czy mnie od Niego oddalił?

*Rozmowa końcowa*

**Ojcze nasz**